Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 148. WTOREK 4 Lipca 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godziną	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi.
2 6	27 1. 91	11. 9	4 99	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	1, 53	18. 1	6 60	ZPn. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
10	2 85	12. 3	5 13	Pł. Zachodni ,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Konkurs. W dodatku urzędowym do Gazety Wiedeńskiéj czytamy ogłoszenie konkursu na posadę budowniczego w państwie Niepołomickiém w Galicyi Cyr. Bocheńskim do któréj przywiązana jest płaca roczna R. Conv. 400 oprócz innych wielu korzyści. Podobnież został otwarty konkurs na radcę kameralnego jako też sekretarza i komissarza. Do wzmiankowanéj gazety czytelnika któremu na bliższych szczegółach zależy odsyłamy. A teraz niech nam wolno będzie uczynić *pytanie*:

Dla czego my Polacy, gdy u nas na ziemi naszéj polskiéj urząd jakikolwiek wakuje— nie w polskim lecz w niemieckim języku o tém czytamy doniesienia? Więc doniesienia o urzędach u nas wakujących pisane są tylko dla niemców? Więc już nam Polakom i wiedzieć o wakujących posadach nie należy jeżeli po niemiecku nie umimy? Albo— czy u nas nie ma tłumacza do języka polsklego? (w takim razie rekomendujemy się uprzejmie gotowi będąc do złożenia examinu:) Czy to urzęda w Polsce są dla samych tylko cudzoziemców których co dzień mnóstwo do nas przybywa? A cóż więc będzie z młodzieżą naszą uzdatnioną? a która trawi czas na oczekiwaniu lepszych czasów — bo nie ma ani widoków do chleba, ani zatrudnienia! Na ten ważny przedmiot zwracamy uwagę troskliwego rządu. .

Protest publiczny niemieckich obywateli przeciw „komitetowi Narodowemu niemieckiemu w Poznaniu.“

Po zwycięztwie, jakie wolność niedawno odniosła, ustał także wszelki system opiekuńczy, bądź to co do pojedynczych osób, bądź też całych korporacyj, i obowiązkiem jest każdego męża honoru stanowczo się przeciw takowemu oświadczyć. Dopełniamy zatém téj powinności uroczyście, względnie „komitetu Narodowego niemieckiego“ w Poznaniu. Powstawszy z razu w swéj pierwotnéj dążności dla bronienia sprawy niemieckiéj w W. Ks. Poznańskiém, nie pozostał on wiernym następnie swemu chwalebnemu celowi w takim stosunku, jak tego sprawiedliwość i słuszność wymagały, a nawet pominął je tak dalece, że tylko w tłumieniu i tamowaniu zobopólnych usiłowań i dążności, obronę sprawy niemieckiéj uważać chciał, dopóki teraz wreszcie téj dyktatorskiéj i tyrańskiéj postawy nie przybrał, która go w oczach każdego prawego Niemca przedmiotem słusznéj pogardy czyni. Dzienniki urzędowe aż nadto stawiły dowodów, jak od komitetu niemieckiego, nitki przytłumienia polskiego ruchu w mieście i prowincyi szeroko się rozciągnęły, przerabiając się powoli w gęstą, nad całém nieszczęśliwém miastem rozpiętą sieć, w któréj potworny pająk reakcyi rozpostarł obrzydliwą siatkę, rozszérza ją coraz więcéj i umacnia. Wiadomo już urzędownie, jak ten komitet szczególniejszemi zamachy, a przedewszystkiém kłamliwem do podłych jego posług na zawołaniu stojącém dziennikarstwem, umiał ostudzić sympatyą Narodów dla sprawy Polskiéj. Znane nam jest, jak przyjmował osoby, które końcem wydania bezstronnego sądu w przedmiocie stosunków poznańskich, z nim się znosić chciały. Było to i jest interesem tego, niemieckim się nazywającego komitetu, utrzymać oszukany lud niemiecki w błędzie, aby tém lepiéj milczkiem swe, wolność mordujące plany wykonać. Lecz takie postępowanie nie jest bynajmniéj sprawiedliwe i całkiem u Niemców nieznane, ponieważ piętnuje hańbą niemiecki honor i wierność, młodą wolność niemiecką podkopuje i oburza jeszcze tém bardziéj, iż działa jako organ niemców żyjących w W. Ks. Poznańskiém. Już też czas jest wielki, podnieść głos przeciw takim nadużyciom komitetu Narodowego niemieckiego w Poznaniu, aby bojaźliwém milczeniem jego przedsięwzięć nie utwierdzać nadal.

Podpisani więc obywatele niemieccy, chcąc działać w duchu niemieckiéj wolności, protestują niniejszém przeciw istnieniu jako też i czynnościom komitetu narodowego niemieckiego w Poznaniu, oświadczając, że tego komitetu żadną miarą za wyobraziciela swych myśli nie uznają, na jego dotychczasowe środki, przeciwne wolności Polaków, nie przystają i takowym wszelkiéj ważności odmawiają; bo tenże komitet działając jedynie na korzyść swego samolubnego, zupełnie z wszelkiéj narodowości odartego biurokractwa, przygniata polską samodzielność, dopuszcza się tém samém gwałtu na wolności ludów w ogóle—zagraża i plami wolność, honor i godność ludu niemieckiego. Uważamy zatém, że ten tak nazwany „komitet niemiecki“ nic w sobie niemieckiego, prócz samego imienia, nie mieści.

Niniejsze oświadczenie przedłożymy także na zgromadzeniach w Berlinie i Frankfórcie n. M. wzywając zarazem wszystkich prawych Niemców naszéj prowincyi, ceniących wolność niemiecką więcéj niż czcze nazwisko, aby się spiesznie swemi podpisami w publicznych pismach przyłączyli do nas i swoją wolą w tym względzie, rzeczonym zgromadzeniom wkrótce objawili. Tylko po męzku i w towarzystwie występując, okażemy się godnymi wolności, ocalimy honor niemiecki, działania poznańskiego komitetu zrobimy nieszkodliwemi i nie mało się przyczynimy do tego, że nakoniec gorąco upragniony pokój i porządek do naszéj biédnéj, krwią braci zbroczonéj prowincyi powróci, a z nim pokój dla całych Niemiec. — Podpisy.

W imieniu 250 Obywateli niemieckich.

(Reform.)

A U S T R Y A.

Praga. Windischgrätz arystokrat jest zupełnym panem miasta, a jego nienawiść do ludu aż do wściekłości się podniosła przez śmierć małżonki i syna. Pod pokrywką nienawiści Czechów ukrywa on zręcznie plany do zgnębienia wolności ludu. *(P. V.)*

Praga 25 Czerwca. Przy dzisiejszych ruchach sławiańszczyzny, nie od rzeczy będzie przytoczyć tu obliczenie statystyczne Szafarzyka.

Szafarzyk dzieli Sławian na następujące główne plemiona: 1) pl. rossyjskie; 2) polskie; 3) illiryjskie; 4) czeskie; 5) bulgarskie; 6) luzackie.

Pl. rossyjskie obejmuje: właściwych Moskali, Małorossyan i Białorossyan. Właściwych Moskali jest 35,314,000; Białorossyan 2,726,000; Małorossyan 13,140,000.

Pl. polskie liczy 9,385,000, z tych Rossya posiada 4,912,000; Austrya 2,471,000; Prusy 1,982,000.

Pl. illiryjskie obejmuje Serbów, Kroatów i Słowieńców.—Serbów jest: 100,000 w Rossyi, 2,594,000 w Austryi, 2,600,000 w Turcyi. — Kroatów jest: 800,000 wszyscy w Austryi. — Słowieńców (Kärnthner) 1,151,000.

Pl. czeskie obejmuje Czechów, Morawczyków i Słowaków.—Czechów i Morawców jest: 4,414,000; Słowaków: 2,753,000.

Plemie bulgarskie mieści w sobie 3,587,000. Z tych: 80,000 w Rossyi; 7,000 w Austryi; 3,500,000 w Turcyi.

Pl. Luzackie wynosi 142,000. 82,000 w Prusach; 60,000 w Saksonii.

A zatém Sławian wszystkich jest:

w Rossyi	53,502,000.
w Austryi	16,921,000.
w Prusach	2,180,000.
w Saksonii	60,000.
w Turcyi	6,100,000.
razem	78,763,000 Sławian.

Z tych należą do kościoła Grecegiko 54,011,000 to jest: 35,314,000 Moskali; 2,376,000 Białoruśniaków; 10,154,000 Małorossyan; 3,287,000 Bulgarów; 2,888,000 Serbów. — Ztąd na wyznanie grecko-uniackie przypada 2,990,000 Małorossyan.

Katolików jest: 19,359,000. Z tych 350,000 Białoruśniaków, 50,000 Bulgarów, 1,864,000 Serbów, 801,000 Kroatów, 1,138,000 Sławieńców, 8,293,000 Polaków, 4,270,000 Czechów i Morawców, 1,953,000 Sławaków, 10,000 Luzatów.

Protestantów jest: 13,000 Sławieńców, 442,000 Polaków, 144,000 Czechów i Morawców, 800,000 Sławaków, 132,000 Luzatów.

Mahometanów jest, 250,000 Bulgarów, 350,000 Serbów.

Wiadomości zagraniczne.

P R U S S Y.

Berlin 1 Lipca. Dziś przed południem uderzono na allarm w mieście. Mnóstwo robotników otoczyło gmach posiedzeń, jednak gwardya Narodowa odcięła ich od wnijścia. Gwardye stanęły we wszystkich ulicach pod bronią, sądzono że przyjdzie do kroków nieprzyjacielskich, lecz robotnicy rozeszli się spokojnie. Chcieli oni tylko do ministra Milde odezwę uczynić.

Wrocław. — Kwestya sławiańska na wczorajszém posiedzeniu towarzystwa demokratycznego była znów rozbiérana i wywołała liczne rozprawy — Pan Leppmann utrzymywał, że manifest nie powinien być szczegółowo do samych Czechów pisany, lecz w ogóle do demokratów sławiańskich i do demokratów wszystkich krajów; na co pan Friedeman nibyto dowcipnie się odezwał, że nie trzebaby tym sposobem zapominać i o demokratach na Księżycu. Ksiądz Wagner czech rodem, wystąpił przeciwko manifestowi dowodząc, że ruchy czeskie nie są narodowe, tylko przez Rossyą w własnym jéj interesie wywołane. Daléj mówił, że Czechy nie mają nic wspólnego z Polakami. Morawczyków nienawidzą i w ogóle więcéj daleko mają ku Niemcom jak ku Sławianom sympatyi — zresztą panslawizm tylko w Pradze saméj przyjął się, po prowincyach nic o nim nie wiedzą — a jak trudno byłoby oddzielić interes czeski od niemieckiego, doświadczył tego mowca sam na sobie, jego ojciec bowiem był Czech, matka Niemka i byłby w kłopocie, gdyby mu przyszło do zmierzenia się szablą tak z Niemcem jak z Czechem. — Polak jeden ze Lwowa w długiéj swojéj mowie usiłował przekonać towarzystwo, że Czechy należą do Sławian („Risum teneatis amici!")

N I E M C Y.

Frankfórt. Wniosek deputowanego styryjskiego Dr. Tytusa Mareck na sejmie frankfórtskim:

„Przekonanym będąc że całość Niemiec i szczęście trwałe wszystkich prowincyj Niemcy składających na tém jedynie polega, aby książęta panujący urzęda i władze swoje poskładali, przedstawiam następne zdanie moje:

1) Aby sejm wezwał wszystkich niemieckich książąt panującyeb, żeby władzę jaką obecnie piastują natychmiast poskładali i praw dynastyi się zrzekli jeżeli chcą zasłużyć sobie na pamięć w Historyi i wdzięczność swojéj ojczyzny.

2) Jeżeli książęta niemieccy uczynią przełożonemu wnioskowi zadosyć, wtedy sejm przystąpi do wyboru jednego z nich, na naczelnika konstytucyjno-demokratycznego państwa niemieckiego.

3) Wybranym może być także każdy członek z familii książąt abdykujących.

F R A N C Y A.

Paryż 28 Czerwca. Senard otworzy posiedze-

nie o 12 w południe, na którém się jen. Changarnier dopiéro z Algieru przybyły znajdował. Głuche oczekiwanie panowało w sali, zapowiadając ważne parlamentowe wypadki. Wiadomo bowiem, że Cavaignac i wszyscy ministrowie swój urząd złożyć mieli. Z najżywszym zapałem odczytał prezydujący następującéj treści proklamacyą: — Do francuzkiego ludu! — „Francuzi! anarchia zwalczona; Paryż powstał z nieszczęścia—a bieg sprawiedliwości pójdzie swoim torem. Cześć gwardyi narodowéj stolicy i departamentów, cześć armii, gwardyi ruchoméj, szkołom, gwardyi republikańskiéj i wszystkim ochotnikom, spieszącym w zapasy mordercze z pogardą śmierci na barykady, by roztrącić potwora nierządu. Dzięki wam wojownicy za waszą waleczność i wytrwałość w zabezpieczeniu ludności od rabunku i mordów, strzegąc cywilizacyą od wstecznego kroku. Takim ogarnieni duchem obywatele, nie dopuścicie zakraść się w serca Paryżan tym wierutnym pojęciom, wydającym wszelką własność na pastwę złodziejom, a rodziny na srogich nadużyć męczarnie; takim filarem cnoty i honoru podparta świątynia rzeczypospolitéj, nie zazna nigdy upadku i zagłady. Wezwano robotników, by nie wierzyli więcéj żadnym podszeptom, drażniącym podmowom, lecz rzucając się z wiernością w objęcia rzeczypospolitéj, poznają miłość wspólną ku wszystkim prawym i nawróconym synom wolnéj i niewstrząśnionéj ojczyzny, w któréj łonie rozpostarte dla nich wolne instytucye na zasadzie braterstwa wzniesione!" —

„Francuzi, łączmy się świętą miłością ojczyzny, zagładźmy te ostatnie ślady rozbratu, i trzymajmy wszystkie zdobycia wolności i demokracyi silnie; nie odwracajmy się od zasad rewolucyi, lecz pomnijmy jak piekielną srogościąby było, prawa społeczności towarzyskiéj zuchwale tratować, zapominając, że równość i braterstwo w zgodzie i pokoju tylko rozwijać się mogą — i że wolność osłoniona jedynie tarczą porządku, stanie jak niewzruszona opoka, przeciw któréj cóż zdołają wytężenia buntowniczych bałwanów? — Tym to sposobem rzućmy podstawę trwałości pod gmach naszéj młodocianéj rzeczypospolitéj a pójdzie coraz prędzéj mocniejsza i szczęśliwsza do celu zbawiennéj przyszłości, do któréj, dopiéro co wytrzymane ciężkie losu próby, nową ścieszką ją wiodą!"

Proklamacyą tę przyjęto jednomyślnie. — Pocém wstępuje na trybunę Cavaignac, i wśród grobowéj ciszy, oznajmuje: „Powierzoną mi władzę składam w ręce zgromadzenia narodowego — lecz zarazem nalegam usilnie, aby stan oblężenia trwał daléj — władzę zaś wykonawczą godnéj zaufania osobie powierzyć należy." — Po nim wstąpił na mównicę Flocon, w imieniu wszystkich swoich kollegów podał do uwolnienia ministeryum od sprawowania nadal swoich obowiązków. Potém zgromadzenie przystąpiło do wyboru komissyi wykonawczéj, mającéj tworzyć radę ministrów, do któréj na prezesa przedstawiono p. Cavaignac. Następnie Sénard podał projekt do prawa, który przez głosowanie w zupełności przyjętym został.

Cavaignac zostaje prezesem tymczasowym rządu, aż do następnego przyjęcia konstytucyi. Na ministrów zaś obrano następujących: Senard spraw wewnętrznych; Recurt robót publicz; Lamoricière wojny, Thouret (z Allier) handlu; Bethmont sprawiedliwości; Bastide spraw zagranicz.; Changarnier naczelnikiem gwardyi narodowéj; Verninac marynarki.

W Cité i Pantéon nie widać wielkich spustoszeń, lecz za to przedmieście St. Antoine mocno zrujnowane, gdzie Lamoricière 4 dni bez ustanku walczył. Schwytani powstańcy prawie wszyscy, osadzeni są w fortyfikacyach oczekując w okropnéj niespokojności bliskiego ich losu. Mniemają tu, że hersztowie powstania rozstrzelani będą, inni zaś ulegną karze przeniesienia do kolonij francuzkich za morze. Cabet, znany naczelnik kommunistów ikaryjskich, wyrzuca kłamstwo wszystkim dziennikom, które go na czele powstańców stawiają.

Podług doniesień z Marsylii d. 22 Czerwca odbył się i tam krwawy bój między robotnikami a siłą zbrojną. D. 23 przypuszczono szturm do jednéj olbrzymiéj barykady, na placu Castellane, od któréj robotnicy odstąpić nie chcieli. Za pierwszym wystrzałem działowym, powstał wyłom w barykadzie, a świeżo przybyły pułk z Afryki, pod dowództwem Changarnier wyruszył do szturmu. Odstąpili wprawdzie powstańcy od barykady, lecz za to z okien grad kul spadł na głowy nieszczęśliwych żołnierzy. Słowem, otoczono domy, zdobyto je nakoniec i skończył się cały wypadek na zabraniu 250 osób do więzień. 24 wieczór przywrócono zupełną spokojność w tém mieście. Zresztą wszędzie na prowincyach spokojność największa.

Maire Paryża wydał postanowienie, aby wszystkie domy w mieście każdego wieczora oświetlano. Gwardye Narodowe mają pozostać po rogach ulic w swych właściwych oddziałach i co noc utrzymywać patrole.

Ostatnie wiadomości z Martiniki pod d. 27 Maja są zaspakajające. Zaledwie ogłoszono zniesienie niewoli, a broń wypadła z rąk zbuntowanych murzynów, którzy w ich miejsce gałązki pokoju chwycili. Chorągwie powiewały z okien, rozliczne tłuszcze z gałązkami oliwnemi przebiegały ulice miasta; a zaszczepiwszy drzewa wolności, zacném postępowaniem odpędzają nawet cień przyszłych jakich zawichrzeń. W Cayenne zaś spogląda ludność spokojnie i z zaufaniem na rząd, rychło zarządzi zniesienie niewoli

ANGLIA.

Lordowie skarbu udzielili pozwolenie, aby towary przez wojnę duńsko-niemiecką w portach angielskich zatrzymane, włożono na okręty angielskie w celu wprowadzenia tychże do portów niemieckich.

W Portugalii panuje spokojność, jednak mimo to włożono areszt na kilkaset osób, obwinionych o zdradę kraju, co dowodzi, że i tam żywioł rewolucyjny burzyć się zaczyna.

SZWAJCARYA.

Zurich 24 *Czerwca*. Polityczne widoki są coraz posępniejsze, bo, na wszelki przypadek, nastąpi wkrótce nowe republikańskie wkroczenie do Niemiec, nad czém pracują po wszystkich stronach republikanie, używając do tego wszelkich możebnych środków. Z Biel (kantonu Bern) dostaliśmy przed kilku dniami proklamacyą aby się mieszkańcy zaopatrzyli należycie w złoto, broń, bieliznę i załogę. *(Szw. M.)*

WŁOCHY.

Niestety prędzéj niż się spodziewano nadciąga poczta z doniesieniem upadku Peschiery a potém

znów o zajęciu Vicenzy, Padwy, Treviso przez Austryaków. Dozwolono przecie temu prawie zniszczonemu nieprzyjacielowi znowu się zgromadzić i wzmocnić. Nie było *jedności*, i skutkiem tego nastąbiło ujarzmienie kró. Wenecyi, które austryacy znowu aż po samo miasto zagarnęli. Ważna nauka dla wszystkich ludów. — Piemontczycy wkrótce pewnie na Weronę uderzą i tam się rozstrzygną następne losy Włoch. Rzeczpospolita Wenecka prosiła Francyą o pomoc. Tryest zablokowały sardyńskie okręty. Austryacka flota chce zaczepić nieprzyjacielską, w tym celu przybyło z Wiédnia 180 dział. W Neapolu panuje cisza grobowa a powstanie na prowincyach bez ładu i porządku.

Rzym 19 *Czerwca*. Papież składa trudnienie się sprawami odleglejszych departamentów w ręce jednego z kardynałów, gdyż mu przyboczni radzcy po upadku Vicenzy przedstawili, że religia cierpi wiele przez udział jaki bierze wojsko papiezkie w wojnie z austryakami. Poczém rozszérzyła się wiadomość rano, że wszyscy ministrowie podziękowali. Nasz korespondent zapowiada nieprzyjemne jakieś następności.

Dochodzące tutaj wiadomości z Neapolu z d. 15 Czerwca zapewniają, że Neapolitańska flota powraca z morza Adryatyckiego i zajmuje stanowisko przy Reggio. W Neapolu odbyły się już nowe wybory na deputowanych. *(N. K.)*

SZWECYA.

Angielski poseł podał pruskiemu i duńskiemu królowi w Malmo notę, w któréj rząd angielski mocno nalega o utrzymanie pokoju, odmawiając zarazem wszelkiéj pomocy, gdyby uporczywie dalej prowadzono wojnę. *(Pr. Vertr.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 1 do dnia 2 Lipca.

Hochberg Karolina ob, Peigert Antoni ob, Horodyński Bogusław ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Gurowicz Szymon, Malisch Karol, Wilson, Konopka Józefa Baronowa, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 6470.

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ces. Kr. Komissoryatu Nadwornego z d. 31 Maja r. b. Nr. 1533 Dep. I. odbędzie się w biórach C. K. urzędu Cyrkularnego w dniu 12 Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo naprawienia wyburzonych w czasie tegorocznéj rozcieczy gościńców i dróg szosowanych, a to według kosztorysu — przy powołaném na początku rozporządzeniu zatwierdzonego — Cena do licytacyi w kwocie złp. 1440 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp 150. Inne warunki w biórach C. K. urzędu Cyrkularnego przejrzane być mogą.

Kraków dnia 27 Czerwca 1848 r.

Z Ces. Kr. urzędu Cyrkularnego Krakowskiego.

Terlecki.

C. K. Komis. Cyrkularny.

Ner 2901

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek żądania przez Maryannę z Chmurzyńskich Kronesową wniesionego o przyznanie jéj w ⅓ części spadku po Katarzynie z Królikowskich Chmurzyńskiéj z summy złp. 5,000 na domu pod L. 144 w Gm. IX położonym zabezpieczonéj składającego się;— po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora stosownie do Art. 12 ust. Hyp. z r. 1844, wzywa mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, aby z stosownemi dowodami w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym spadek w mowie będący zgłaszającéj się w części przez nią żądanéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 19 Maja 1847 r

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj, zawiadomiają, iż od fantu zegarek i cukiernia, próby 11½, łut. 38¾, dnia 26 Września 1845 r. do Nr. 297 pod Literą K. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia ogłaszającéj się, o wykupienie tegoż fantu osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 Listopada 1848 roku zgłosili się; — gdyż w razie niezgłoszenia się, fant rzeczony osobie zgłaszającéj po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 27 Czerwca 1848 r.

X. *Praszkiewicz* P. B. P. *Stachowicz* K. B. P.
(2r.)

Doniesienie.

Część trzecia *Krakusa* wyszła z druku i jest do nabycia w Księgarni Baumgardtena i w handlu E. Fuchsa, exemplarz po groszy 10.

Wydawca Krakusa uwiadamia Obywateli wiejskich, że wkrótce oprócz Krakusa wydawać dla Nich będzie jeszcze pismo pod nazwą: *Zbiór potrzebnych wiadomości* dla Obywateli Wieśniaków a naszych serdecznych Braci. Bliższe zawiadomienie wkrótce nastąpi.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**